

## PIOTR WYSOCKI

ur. 1936; Toruń



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, teatr, Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie, Piotr Suchora

### Z Piotrusiem Suchorą mało widziałem się na scenie

Z Piotrusiem się poznałem, [kiedy] on był jeszcze adeptem, bo on zaczynał w teatrze pracę jako bibliotekarz, był kiedyś taki etat podobno. Później zaczął statystować, później dostawał coraz więcej do roboty. Poza tym zdał egzamin eksternistyczny. To było chodzące słońce, uśmiechnięty, pogodny, pracowity i grający na gitarze. Taka dusza zawsze towarzystwa, on błyszczał zawsze w towarzystwie. Jak jechaliśmy w teren, to zawsze była gitara, były śpiewy, a zwłaszcza w stronę powrotną, kiedy zespół był po prostu, mówiąc delikatnie, weselszy, rozbawiony i zadowolony, że wreszcie się ta ciężka praca w terenie [skończyła], bo niektóre warunki w terenie były rzeczywiście niesamowite, nie mówiąc już o tych zimnych salach, gdzie publiczność siedziała w płaszczach, a nam było też bardzo zimno na scenie. No ale to minęło. Czasami to nie miało wiele wspólnego ze sztuką, ale sale były pełne, to było ważne. On miał jedną dziwną rzecz, nie chciało mu się wstawać, żona go budziła na próbę. Często się spóźniał na próbę i na przykład zasypiał w trakcie sznurowania butów. Gdzie mógł Piotruś, to spał. No i najważniejsze, [że] spóźniał się wszędzie, ale był lubiany, był bardzo lubiany, był duszą towarzystwa. Nie pamiętam już, w jakiej bajce grał i była na premierze jego córka, która jest teraz aktorką w Warszawie – Piotruś Suchora, grający główną rolę w tej bajce, nagle żegnał się i wyjeżdżał i dziecko na widowni rozplakało się: „Tatusiu, tatusiu, nie wyjeżdżaj! Nie zostawiaj mnie, nie zostawiaj”.

Data i miejsce nagrania	2014-11-19, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"